ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 4 A Rok XIV

WARSZAWA ŚRODA 4 stycznia 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„PODSTAWĄ KAŻDEGO DZIAŁANIA JEST PRZEOBRAŻENIE JEDNOSTKI".
Stanisław Szczepanowski

Zwłoki ś. p. Romana Dmowskiego

spoczną w Warszawie na Bródnie

Jak już donosiliśmy pierwsze uroczystości żałobne po zgonie ś. p. Romana Dmowskiego, odbyły się w majątku Drozdowo koło Łomży, gdzie Zmarły rozstał się z tym światem. Zgodnie z Jego życzeniem zwłoki Romana Dmowskiego złożone zostały w prostej, metalowej trumnie bez żadnych ozdób. U wezgłowia umieszczono wizerunek Najśw. Serca Jezusowego i ryngraf - rodzinną pamiątkę. Przy trumnie Zmarłego pełnią wartę członkowie Stronnictwa Narodowego w Łomży.

POGRZEB W WARSZAWIE

We wtorek po południu zwłoki ś. p. Romana Dmowskiego przewiezione zostały z dworu w Drozdowie do kościoła parafialnego, gdzie we środę odprawione zostanie ciche nabożeństwo żałobne, poczym nastąpi przewiezienie zwłok do katedry w Łomży. We czwartek uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze łomżyńskiej odprawi J.E. ks. biskup Łukomski.

O godz. 14-ej zwłoki ś. p. Romana Dmowskiego zostaną przeniesione w uroczystym pochodzie na dworzec kolejowy, a następnie przewiezione pociągiem do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb. Pociąg ze zwłokami Zmarłego przybędzie do Warszawy w czwartek o godz. 18.18 na dworzec Wileński.

ODMOWA KSIĘDZA PRYMASA

Początkowo wysunięto projekt pochowania ś. p. Romana Dmowskiego w Katedrze Poznańskiej. W tym celu do Poznania udała się delegacja przyjaciół Zmarłego. Naskutek jednak odmowy J. E. ks. Prymasa Hlonda postanowiono, że uroczysty pogrzeb ś. p. Zmarłego odbędzie się w sobotę w Warszawie, na cmentarzu Bródnowskim. Bliższe szczegóły dotyczące uroczystości pogrzebowych w Warszawie, nie są jeszcze ustalone.

CZARNA CHORAGIEW NA UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM

W Poznaniu na wieść o śmierci ś. p. Romana Dmowskiego wywieszono na gmachu Uniwersytetu poznańskiego żałobne flagi, ponieważ ś, p. Roman Dmowski był doktorem honoris causa tego Uniwersytetu. Tymczasowy prezydent m. Poznania wysłał na ręce p. Niklewiczowej depeszę kondolencyjną dla rodziny Zmarłego, jako pierwszego laureata nagrody literackiej m. Poznania.

We wazystkich miastach prowincjonalnych całej Polski odbyły się uroczyste akademie poświęcone ś. p. Romanowi Dmowskiemu. Zewsząd napływają do rodziny Zmarłego i do Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego depesze kondolencyjne.

DEPESZE

Między innymi grono działaczy narodowo - radykalnych wysłało depeszę treści następującej:

Państwo Niklewiczowie Drozdowo — Łomża.

Przejęci do głębi śmiercią Wielkiego Polaka i Wychowawcy Narodu najgłębszy hołd Cieniom Zmarłego składają:

Brodowski, Czarkowski, Czerwiński, Dłużewski, Głuziński, Goerne, Heinrich, Harusewicz, Jodzewicz, Judycki, Kempfi, Korolec, Kozłowski, Kurcyusz, Marcinkowski, Martini, Myszczyński, Nowicki, Pietkiewicz, Prószyński, Pożaryski, Sylwestrowicz, Todtleben, Włodek.

Pozatym redakcja „ABC" wysłała następującą depeszę:

Wielmożna Pani Niklewiczowa, Łomża — Drozdów.

Przejęci do głębi zgonem Wielkiego Polaka składamy wyrazy czci i hołdu — Redakcja „ABC".

Depesze kondolencyjne wysłali: prezes Stronnictwa Ludowego Rataj, prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy Popiel, Zygmunt Wasilewski, dyr. KAP ks. prałat Kaczyński, Joachimowa Bartoszewiczowa, gen. Lucjan Żeligowski, Cyryl Ratajski b. prezydent Poznania, obecny komisaryczny prezydent Poznania inż. Ruge. Front Narodowy z Gdańska, prezydium Zw. Dziennikarzy, R. P., Klub Sprawozdawców Parlamentarnych i wiele innych organizacyj, instytucyj i osób prywatnych.

ŻAŁOBA W STRONNICTWIE NARODOWYM

Komitet Główny S. N. uchwalił sześciotygodniową żałobę dla wszystkich członków Stronnictwa oraz wywieszenie flag we wszystkich lokalach i u wybitniejszych członków aż na cały czas trwania pogrzebu.

Na uroczystości pogrzebowe przybędzie do stolicy szereg pociągów specjalnych. M. innymi pociagi zapowiedział Lwów, Kraków Poznań, Łódź, Śląsk i Opoczno.

Orkan na Morzu Czarnym

Przeszło 100 żaglowców zatonęło

STAMBUŁ, 3. 1. Na Morzu Czarnym szalał wczoraj nienotowany od 30 lat orkan. 10 tureckich i 2 greckie parowce zostały rzucone na brzeg. Przyjście im z pomocą jest niemożliwe, gdyż zostały one unieruchomione wśród skał.

Parowiec „Millet" został z taką siłą rzucony na wrak zatopionego parowca, że uległ rozbiciu i zatonął.

Z 24-osobowej załogi uratowały się tylko 2 osoby. 4 małe parowce tureckie zaginęły bez wieści. Przeszło 100 żaglowców zatonęło lub zostało wyrzucone na brzeg, wiele osób zginęło.

Syria grozi Francji

zawarciem przymierza z jej wrogami

Manifest Stronnictwa Wolności

STAMBUŁ, 3.1. Jak donoszą z Beyrutu, przewodniczący syryjskiego stronnictwa wolności, Azme, ogłosił manifest pod adresem Francji, w którym oświadcza, że **dotychczasowa polityka Francji w stosunku do Syrii musi być zmieniona tak samo, jak Syria widzi się zmuszoną zmienić swą politykę wobec Francji.**

„Syria — twierdzi manifest — **nie zniesie dłużej ani intryg politycznych, ani panowania obcego.**

Francja nie powinna doprowadzać Syrii do rozpaczy, gdyż w przeciwnym razie zmusi ją do przymierza z wrogami Francji.

Syria posiada tysiące młodych ludzi, gotowych podnieść sztandar wolności".

„Radzimy podrzeć traktat, nim my go sami podrzemy".

Manifest kończy się żądaniem natychmiastowego udzielenia niepodległości Syrii, bez żadnych zastrzeżeń.

ODROCZENIE PARLAMENTU

STAMBUŁ, 3.1. Jak donoszą z Damaszku, parlament Syrii został odroczony na jeden miesiąc. Decyzja ta tłumaczy się jako chęć izby ponownego zbadania sytuacji politycznej Syrii po przyjeździe do kraju nowego wysokiego komisarza francuskiego Puaux.

ZANIEPOKOJENIE W PARYŻU

PARYŻ, 3. 1. Francuskie koła polityczne zaniepokojone są silną agitacją antyfrancuską, prowadzoną w Syrii. Podkreśla się **tu,** że rząd syryjski nie godzi się na opracowanie nowego traktatu francusko - syryjskiego, na zasadzie którego Syria pozostawałaby pod kontrolą policyjną i wojskową Francji.

WROGA AGITACJA

„Excelsior" uznaje powagę sytuacji, twierdzi jednak, że agitację antyfrancuską należy głównie przypisać działalności elementów obcych.

„Journal" pisze, że antagonizm między Francją a Syrią może stać się b. poważnym zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Francji nie chodzi o utrzymanie przemocą mandatu w Syrii, lecz że republika francuska będzie musiała przywrócić ten mandat, który przestał istnieć wobec już zrewoltowanego nacjonalizmu syryjskiego.

„Journal" stwierdza, że zadanie to będzie nie tylko trudne, lecz nawet niebezpieczne.

„Dziennik Poranny"

oskarża „Słowo"

W Sądzie Okręgowym toczyła się sprawa redaktora odpowiedzialnego „Słowa" wileńskiego, Władysława Bodaka, oskarżonego przez przedstawicieli „Dziennika Porannego".

W nr. 306 z dn. 5 listopada 1938 r. ukazał się w „Słowie" artykuł p. t. „Przy dźwiękach międzynarodówki i wzniesionych pięściach nałożono sekwestr na „Dziennik Poranny", w którym zarzucono, że zarząd „Dziennika Porannego" chcąc wywołać strajk sprowadził swych ludzi, którzy twierdząc, że są przysłani przez ZNP, poczęli usuwać dawnych pracowników i zajmować ich miejsca. Strajk istotnie ogłoszono.

Sąd po rozprawie skazał oskarżonego na miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny.

Żyd-awanturnik międzynarodowy

chce zamieszkać na Węgrzech

BUDAPESZT 3. 1. Znany awanturnik międzynarodowy Trebitch Lincoln żyjący od 13-tu lat jako mnich budyjski w Chinach zwrócił się do rządu węgierskiego z prośbą o zezwolenie na zamieszkanie w swej rodzinnej miejscowości Paks - Wolwa.

Rząd węgierski odpowiedział odmownie na prośbę Trebitcha Lincolna, który 4-krotnie zmieniał wyznanie: urodzony jako żyd przyjął on następnie wyznanie katolickie, anglikańskie, a następnie buddyjskie.

Powódź w Kolonii

KOLONIA, 3. 1. Nagła odwilż połączona z uporczywym drobnym deszczem spowodowała na przedmieściach Kolonii powódź. Ulice miasta oraz piwnice zalane są w niektórych miejscach wodą, której poziom wynosi około 2-ch metrów.

Naczelny postulat — współpraca z Polską

Węgry nie są wasalem Niemiec

Znamienny głos przewódcy opozycji

BUDAPESZT, 3. 1. (tel. wł.). Na Węgrzech wśród ścierających się kierunków polityki zagranicznej, ostatnio triumfuje kierunek proniemiecki, wciągający Węgry w orbitę interesów Trzeciej Rzeszy i nawiązując z nią ścisłą współpracę.

W związku z powyższym na specjalną uwagę zasługuje artykuł przewódcy opozycji włościańskiej Eckhardta który miedzy innymi pisze:

„Węgry nigdy nie były wasalem Niemiec i nigdy nim nie będą. O tym powinny Niemcy wiedzieć. Węgry nie są drogą otwartą dla przenikania wpływów innych narodów. **Węgrzy nigdy nie zrzekną się Karpat,** które są ich naturalną granicą. Węgry zmuszone są prowadzić dziś **politykę** zagraniczną niezawisłą **narodowo, opierającą się na przyjaźni nie tylko z Niemcami, lecz również z Włochami i Polską,** która będzie uwzględniała interesy mocarstw zachodnich, stanowiących gospodarczą i finansową potęgę.

W razie konfliktu światowego nie mogłyby Węgry nigdy zrezygnować z pomocy mocarstw zachodnich, ani też z pomocy Polski. Współpraca Węgier z mocarstwami osi nie mogłaby się nigdy kierować przeciwko mocarstwom zachodnim".

Głos jednego z wybitnych polityków węgierskich, jak powyżej zaznaczyliśmy przewódcy sfer włościańskich, jest dowodem, że na Węgrzech równie silne są prądy sprzeciwiające się zbyt daleko posuniętej współpracy z Rzeszą niemiecką i uzależniające politykę Węgier od Berlina.

Prądy te, jako naczelny postulat węgierskiej polityki zagranicznej wysuwają konieczność jak najściślejszej współpracy z Polską. (a).

Drobne opady

We wtorek o godz. 7-ej rano panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu dużym. Wiał słaby lub umiarkowany wiatr z południowego wschodu. Temperatura wynosiła nieco powyżej 0 st. Na zachodzie kraju, około —2 st. w środku kraju i do —12 st. na wschodzie. Umiarkowany opad w ciągu doby ubiegłej zanotowano w dorzeczu Warty dolnej i częściowo środkowej Wisły. Grubość pokrywy śnieżnej od dnia wczorajszego nie uległa większym zmianom.

Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch —5 st. i silną zamieć śnieżną z południowego wschodu, Pop Iwan —6 st., w chmurach, przy silnym wietrze zachodnio - północno - zachodnim.

W Warszawie o godz. 11ej było pochmurno i wiał umiarkowany wiatr południowo - wschodni. Temperatura wynosiła —1,3 st.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 4 bm.: Na ogół chmurno, miejscami drobny opad. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

Próba haseł

Mamy już za sobą pierwszy okres wyborów do samorządu. Odbyły się już wybory we większości miast, województw poznańskim i pomorskim, ponadto zaś wybory do Rad Miejskich Warszawy, Łodzi i Krakowa. Niebawem zaczną urzędować nowe Rady Miejskie.

Dla wielu miast w tej liczbie dla Warszawy, Łodzi i Poznania będzie to oznaczało zastąpienie rządów komisarycznych, rządami na prawdę samorządowymi. W dzisiejszych ramach prawnych i faktycznych samorząd ma granice dosyć szczupłe. W każdym razie z naszego punktu widzenia nawet taki ograniczony samorząd jest lepszym od rządów komisarskich.

Wybory do nowych Rad Miejskich, odbywały się pod hasłami odżydzenia miast. *Pod tymi hasłami szły do wyborów wszystkie listy polskie z wyjątkiem socjalistycznej.* Osiągnęły one większość w wielu miastach, a w tych, których większości nie mają, reprezentują bardzo poważną mniejszość, z którą przyszłe za rządy miejskie będą się musiały poważnie liczyć. *Nowy więc etap, który wchodzi w samorząd w Polsce, to etap pracy nad odżydzeniem miast.*

Będzie on jednocześnie nowym okresem w walce z elementem żydowskim w Polsce. Dotychczas walka ta odbywała się w ramach organizacji dobrowolnej, do walki stawał Związek Polski, bądź też następowało rugowanie żydów z organizacji zawodowych. *Po obecnych wyborach walka ta przenosi się na teren samorządu.* Ten fakt niewątpliwie należy zestawić z innym pomyślnym faktem: z wkroczeniem sprawy żydowskiej na decydujące tory, na terenie ciał ustawodawczych: to będzie konsekwencją projektu ustawy zgłoszonej przez posła Stocha.

W nowym okresie urzędowania rad miejskich wkroczył na ten teren nowy czynnik polityczny. Tym czynnikiem jest Obóz Narodowo - Radykalny. Ma to bardzo poważne znaczenie również dla sprawy żydowskiej na terenie samorządu.

Inne ugrupowania polityczne na terenie samorządu dotychczas bądź wcale nie występowały pod sztandarem odżydzenia samorządu, bądź też czyniły to w sposób bardziej umiarkowany. Obóz Narodowo - Radykalny nie obciążony przeszłością, będzie na tym terenie czynnikiem najbardziej radykalnym, nie pozwalającym na to, aby sprawa ta uległa zapomnieniu lub zwłoce.

Mamy za sobą dopiero pierwszy etap w wyborach do samorządu miejskiego. Niedługo nadejdą dalsze etapy, w nich również hasło zwalczania żydów odegra poważną rolę. *Rady miejskie, które już zostały wybrane wykażą, do jakiego stopnia serio traktowały hasła antyżydowskie ugrupowania polityczne, które z hasłami tymi występowały i nadal pragną występować.*

Jan Korolec

STYCZEŃ

4

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 - 45	15 - 37
K[illegible]	[illegible]Y
Wschód	Zachód
14 27	5 53
Długość dnia	Przybyło
7 - 52	0 8

Dziś św. Tytusa
Jutro św. Symeona

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Madame Pompadour“ z Brochwiczówną.

TEATR NARODOWY: „Szaleństwo“ z Eichlerówną.

TEATR NOWY: „Żywy ładunek“.

TEATR POLSKI: Dziś i codzień „Maskarada“ Iwaszkiewicza.

TEATR MAŁY: O g. 8 w. „Temperamenty“.

TEATR LETNI: Dziś o g. 8-ej „Jean“ z Junoszą Stempowskim.

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta“.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) „Poprostu człowiek“ z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru przepiękną sztuką Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary“ z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów“ w reż. E. Chaberskiego.

REDUTA: O g. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka“.

TEATR 8.15: Dziś i codzień „Roxy i jej drużyna“ z Halamą i Rakowieckim.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka Czwórka“.

TEATR CRICOT w I.P.S.: Dziś „Farsa o mistrzu Pathelinie“.

CYRK (ul. Ordynacka): Całkowicie zmieniony program z licznymi atrakcjami.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się“ i rewia.

ITALIA: „Agentka H — 21“.

JURATA: „Motyl Hiszpański“ i „Salve Regina“.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Będzie lepiej“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka“.

KOMETA: „Miłość w kajdanach“.

MARS: — „Kobiety nad przepaścią“ i „Kuzynek z prowincji“.

MIEJSKIE: „Kobieta, którą kocham“.

PRAGA: „Agentka H — 21“ i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos“.

ROMA: Nieczynne.

SOKÓŁ: „Królowa przedmieścia“ i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród“.

ŚWIAT: — „Więzień królewski“ i „Ujtajone myśli“.

Legitymacje urzędnicze

Legitymacje urzędników państwowych oraz ich rodzin, które, jak wiadomo, uprawniają do nabywania ulgowych biletów kolejowych, powinny być sprolongowane na r. 1939 w ciągu bieżącego miesiąca, gdyż po 31 stycznia nie będą honorowane przez władze kolejowe.

Nowy ambasador angielski w Rzymie

LONDYN, 3. 1. Ambasador brytyjski w Ankarze sir Percy Loraine mianowany został ambasadorem w Rzymie na miejsce lorda Pertha, który przechodzi w kwietniu r. b. w stan spoczynku.

Żyd — radny Zamościa
przeciw generałowi polskiemu
niesłychana prowokacja w Radzie miejskiej

Na specjalnie zwołanym posiedzeniu Rady Miejskiej w Zamościu postawiono wniosek Zarządu Miejskiego o nadanie obywatelstwa honorowego m. Zamościa, znanemu bojownikowi o unarodowienie życia gospodarczego w Zamojszczyźnie gen. Brunonowi Olbrychtowi.

Za wnioskiem opowiedzieli się wszyscy radni Polacy tymczasem niespodziewanie przeciwko wnioskowi wystąpił radny żydowski Szternfinkel. Wystąpienie radnego żyda - socjalisty wywołało ogromne wzburzenie. Powołano do życia specjalną komisję z wiceburmistrzem Nowackim na czele celem wyciągnięcia konsekwencji z prowokacyjnego zachowania się żyda - socjalisty.

W dniu 28 grudnia ub. r. ponownie zwołano posiedzenie Rady Miejskiej celem definitywnego załatwienia prowokacji żyda. Na posiedzeniu tym postawiono wniosek o wykluczenie go z Rady Miejskiej miasta Zamościa. Dla przejścia wniosku wymagana była większość 2/3 głosów. Ponieważ na posiedzeniu obecnych było 15 Polaków i 5 żydów, wymagana większość byłaby pewna, gdyby za wnioskiem głosowali wszyscy Polacy. Tymczasem nieoczekiwanie dwuch Polaków głosowało przeciwko wnioskowi, jeden zaś powstrzymał się od głosowania.

Ponieważ głosowanie było tajne nie można stwierdzić którzy radni głosowali przeciwko wnioskowi, najprawdopodobniej jednak przeciw wnioskowi wypowiedzieli się radni socjaliści, towarzysze żyda Szternfinkela.

Ukaranie parochów
za antypolskie prowokacje

Starostwo powiatowe w Zborowie ukarało administracyjnie parocha w Pławszy Wielkiej ks. Lewickiego, który skazany został na grzywnę zł. 150 — z zamianą na 5 dni aresztu za odprawianie prowokacyjnej panichidy (nabożeństwa żałobnego).

Przed sądem okręgowym w Stryju na sesji wyjazdowej w Mikołajowie zasiadł paroch Mikołajowa ks. Fedusewycz, oskarżony o systematyczną ukrainizację nazwisk polskich parafian. Skazany on został na karę 1-no rocznego więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Rewizja procesu Maruszeczki?
Prośba wspólnika groźnego bandyty

Wspólnik straconego na szubienicy głośnego opryszka Maruszeczki, Władysław Sparzyński, który uwolniony w procesie Maruszeczki w I-szej instancji został w postępowaniu apelacyjnym zasądzony na karę 10 lat więzienia i odsiaduje obecnie tę karę w więzieniu w Wadowicach, wniósł za pośrednictwem jednego z adwokatów do Sądu Apelacyjnego w Katowicach prośbę o wznowienie postępowania sądowego z powodu niesłusznego jakoby zasądzenia. W prośbie tej twierdzi, że jest niewinny, przytaczając na to nowe dowody.

Jak wiadomo Sparzyński był wraz z Maruszeczką w parku Kościuszki, kiedy to został zastrzelony śp. Rotter a ciężko postrzelony woźny sądu apelacyjnego Fornalczyk. Akt oskarżenia zarzucał Sparzyńskiemu współdziałanie w tych zbrodniach z Maruszeczką. Sparzyński wypierał się winy a Maruszeczko oświadczył, że Sparzyńskiego nie było wówczas z nim a był ktoś inny, którego nazwiska nie chce zdradzić. Ponieważ Sparzyński nie został wówczas z całą stanowczością rozpoznany przez świadków, Sąd Okręgowy w Katowicach skazując Maruszeczkę na karę śmierci przez powieszenie, uwolnił Sparzyńskiego z braku dowodów winy. Sąd Apelacyjny zmienił to orzeczenie i zatwierdzając wyrok na Maruszeczkę uznał Sparzyńskiego winnym współdziałania w jego zbrodniach i skazał go na 10 lat więzienia. Wyrok ten uprawomocnił się i obecnie Sparzyński występuje o jego rewizję.

Lekkomyślność rodziców
spowodowała śmierć trojga dzieci

Wskutek lekomyślności matki zmarła w miejscowości Ostre pod Żywcem 10-miesięczna córka gospodyni Anny Polakowej. Pozostawiona bez opieki dziewczynka potrąciła stojący na kuchni garnek z gotującym się mlekiem, oblewając sobie wrzątkiem twarz.

Polakowa nie chcąc udać się do lekarza zastosowała własne środki lecznicze, które doprowadziły po dwóch dniach do śmierci jej córki.

Sprawą lekkomyślnego czynu Polakowej zajęły się władze policyjne. Polakowa pociągnięta zostanie do odpowiedzialności karnej za nieumyślne spowodowanie śmierci własnej córki.

Drugi wypadek śmierci dzieci wskutek lekkomyślności rodziców wydarzył się pod Oświęcimem, w miejscowości Łęki. Mieszkanka Łęk Katarzyna Łachoniowa przed odejściem do pracy w folwarku, mocno napaliła w piecu pozostawiając w mieszkaniu zamknięte dwoje dzieci, 4-letnią córkę i półtorarocznego synka. Wskutek niedokręcenia pieca począł z pieca ulatniać się czad.

Dzieci lekkomyślnej wieśniaczki wskutek zaczadzenia zmarły.

26 karabinów, 219 dubeltówek i pistoletów
skonfiskowano groźnym bandytom

Rozzuchwalone bandy złoczyńców od dłuższego czasu działały bezkarnie na terenie powiatu miechowskiego i pińczowskiego, dokonując szereg zamachów i napadów rabunkowych. Wobec tego władze policyjne wszczęły początkowo drobiazgową obserwację, a następnie energiczne śledztwo, mające na celu zlikwidowanie elementu przestępczego na terenie wymienionych powiatów.

Zarządzono obławę, która dała nadspodziewane wyniki. Aresztowano w czasie obławy około 30 groźnych, dawno poszukiwanych przestępców, którzy jak zdołano stwierdzić dokonali w ciągu ostatnich kilku tygodni 29 napadów rabunkowych przy użyciu broni oraz 74 większych kradzieży. Aresztowanym skonfiskowano 26 karabinów z nabojami, 103 dubeltówki, 116 pistoletów i rewolwerów oraz olbrzymią ilość przemycanego tytoniu i sacharyny. Poza tym zdołano odebrać część zagrabionego materiału, m. in.: motocykl, kilka rowerów, znaczna ilość garderoby i t. p.

Hurtownik eteru
osadzony w więzieniu

Od dłuższego czasu posterunki straży granicznej obserwowały działalność rolnika zamieszkałego w kolonii Lisowiec koło Częstochowy, Stanisława Draba, który zawodowo trudnił się przemytem eteru z Niemiec do Polski. Mimo dłuższych obserwacji władzom granicznym nie udało się uchwycić sprytnego przemytnika na gorącym uczynku. Ostatnio dopiero drobiazgowe obserwacje przyczyniły się do wykrycia hurtowego i detalicznego składu eteru w zagrodzie Draba.

Do ujęcia przemytnika przyczyniły się ślady pozostawione na śniegu. Drab zorganizował tuż za swymi budynkami gospodarskimi dużą hurtownię eteru, w specjalnie do tego wykopanym dole piwnicy. Obok hurtowego składu Drab zainstalował mały składzik, z którego sprzedawał drobne ilości eteru.

Dzięki działalności Draba eter rozpowszechnił się wśród ludności okolicznej w zastraszający sposób. Miejscowi wieśniacy używali go na wszystkich zabawach, przyjęciach, weselach i t. p., nie wiedząc jak straszne skutki picie eteru za sobą pociąga.

Zlikwidowanie groźnego przemytnika przyczyni się niewątpliwie do zahamowania eteromanii i ustrzeżenia ludności wiejskiej przed jej skutkami.

Morderstwo w bóżnicy
zakończyło porachunki handlowe

Do niezwykłego skandalu doszło w bóżnicy w miejscowości Sławatycze koło Brześcia. Do bóżnicy tej przybyli w godzinach rannych dwaj żydzi, 18-letni Apel Josek Izera i 70-letni Berek Biderman. Między modlącymi się żydami wynikła początkowo błaha sprzeczka, która niebawem przemieniła się w kłótnię, a następnie w bijatykę.

W czasie bójki Izera chwycił znajdujący się w bóżnicy lichtarz i ugodził nim Bidermana, który padł od ciosu bez życia. Zawezwano niebawem pogotowie, mimo jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej, Biderman w drodze do szpitala zmarł.

Młodocianego żyda - zabójcę osadzono w więzieniu prewencyjnym.

Sprawa powyższa wywołała wśród miejscowej ludności nie tylko żydowskiej, ale i polskiej ogromne wrażenie. Powodem kłótni, która zakończyła się zabójstwem, były porachunki handlowe.

Groźna banda włamywaczy
zlikwidowana na Śląsku

W nocy na 29 października ub. roku dokonano zuchwałego włamania kasowego do kancelarii szpitala Spółki Brackiej w Katowicach, gdzie po rozpruciu kasy zrabowano ponad tysiąc zł. oraz broń a także różną biżuterię, przechowywaną w kasie jako depozyt. W tydzień później dokonano włamania do Instytutu Pedagogicznego gdzie jednakże kasiarze zostali spłoszeni przez tercjana. Jeden z włamywaczy ugodził wówczas tercjana łomem żelaznym w głowę, jednakże na pomoc nadbiegł mu syn, który bandytę rozbroił i w czasie walki mocno go pobił.

Wypadki te postawiły na nogi Wydział śledczy w Katowicach, który po przeprowadzeniu skrupulatnych dochodzeń stwierdził, że włamania te były dziełem kasiarzy lwowskich, a to handlarza starzyzną Antoniego Paradiuka, Jana Szweca, murarza, Józefa Wańczuka, Pawła Bożaka, Franciszka Soji. Z wyjątkiem Soji wszystkich podówczas ujęto i osadzono w więzieniu. Obecnie udało się policji ująć i Soję, którego w poniedziałek popołudniu przekazano do dyspozycji władz sądowych i osadzono w więzieniu.

Cena srebra w Ameryce

Prezydent Roosevelt wydał proklamację, ustalającą cenę srebra monetarnego w wysokości 64.64 centa za uncję, t. j. na poziomie z 1938 r.

Cena ta obowiązywać będzie przez pierwsze półrocze 1939 r., z końcem którego wygaśnie ustawodawstwo dotyczące ustalania ceny srebra.

12 lat więzienia za zranienie policjanta

Przed sądem okręgowym w Grodnie toczyła się sprawa Józefa Żeszczyka oskarżonego o ciężkie zranienie policjanta na służbie oraz o stawianie policji oporu.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony działał z całkowitą premedytacją i namysłem, skazał go na 12 lat więzienia.

Na drodze do miliona abonentów
Tani, popularny odbiornik radiowy
będzie miała Polska jeszcze w 1939 roku

Nowy rok zaczyna się dla radiofonizacji Polski pod doskonałymi prognostykami. Liczba abonentów Polskiego Radia osiągnie w najbliższym czasie milion. Już obecnie po ogłoszeniu przez Polskie Radio nagród dla milionowego abonenta i jego dwu sąsiadów w łącznej wysokości 6.000 zł. — przed okienkami urzędów pocztowych w całej Polsce tworzą się ogonki nowych abonentów, chcących wykorzystać najlepszy moment do zarejestrowania się. Między tymi abonentami znajdzie się szukany przez Polskie Radio milioner.

Drugim ważnym etapem w dziele radiofonizacji Polski jest bliska już chwila realizacji polskiego popularnego odbiornika. Problem ten znajduje się obecnie na drodze do pozytywnego rozwiązania. Radio ogłosiło wspólnie z komitetem do spraw kultury wsi i Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym konkurs na model produkcyjny odbiornika popularnego, typu bateryjnego.

Ogłoszenie konkursu wiąże się ściśle nie tylko z potrzebami szerokich rzesz społeczeństwa, które od kilku lat czeka na dobry, tani i niekosztowny w eksploatacji odbiornik radiowy, ale również z wielkimi inwestycjami technicznymi Polskiego Radia, pozwalającymi w każdym zakątku naszego kraju słuchać bądź programu ogólno-polskiego, bądź też jednego z programów regionalnych.

Dzięki inwestycjom technicznym a mianowicie budowy trzech stacyj o sile 10 kW, sześciu o sile po 50 kW i powiększeniu do 300 kW mocy centralnej stacji Polskiego Radia w Raszynie — cała Polska pokryta została polskimi falami radiowymi o odpowiednim natężeniu, aby każdemu mieszkańcowi Polski umożliwić dobrodziejstwo łatwego i taniego odbioru radia.

Konkurs na model odbiornika popularnego pobudzi polską myśl techniczną do wysiłku. Ale wysiłek ten pozwoli na znalezienie rozwiązania najlepszego dla naszych warunków i naszych potrzeb.

Akcję odbiornika popularnego rozpoczęto od wsi, jest ona bowiem znacznie słabiej zradiofonizowana i znacznie uboższa niż miasto. Dzięki odbiornikowi popularnemu, który zostanie wyprodukowany z materiałów krajowych, rękami polskiego robotnika i z myśli polskiego konstruktora, uda się niewątpliwie wyrównać różnice w radiofonizacji Polski, jakie istnieją jeszcze między poszczególnymi częściami kraju.

Ze statystyk, posiadanych przez Polsk. Radio wynika, że pod względem nasycenia radiowego przoduje grupa województw zachodnich, gdzie jest 44 abonentów na 1000 mieszkańców. W dalszej kolejności są województwa centralne (35 pro mille), południowe (20 pro mille) i wreszcie wschodnie, mające nasycenie w wysokości 14 pro mille, czyli o połowę mniejsze od średniego nasycenia w całej Polsce, które wynosiło w ub. roku 27 odbiorników na 1000 ludności.

Przyszłość radiofonizacji Polski leży na wsi. A wieś może być i będzie zradiofonizowana przy pomocy polskiego odbiornika popularnego.

Podnoszenie rąk i mundury w „Ozonie“ rumuńskim

BUKARESZT, 3. 1. Do Frontu Odrodzenia Narodowego napływają w dalszym ciągu liczne zgłoszenia. Liczba członków nowej partii przekracza już obecnie dwa miliony.

Ostatnio wprowadzono w nowej organizacji mundury koloru błękitnego z czerwonymi wypustkami. W mundurach tych występują już członkowie rządu rumuńskiego. Do protokółu pałacowego wprowadzono rzymski sposób pozdrowienia przez podniesienie prawej ręki obowiązujący członków organizacji.

W przyszłości ministrowie pozdrawiać będą monarchę nie przez pochylenie głowy, lecz przez podniesienie ręki.

Zamach terrorystów na budynek celny w Irlandii

BELFAST, 3. 1. Terroryści wysadzili w powietrze urząd celny w Tully Donnel, położonej na granicy Eire (niepodległej Irlandii) i Ulsteru.

Pierwsza próba dokonania zamachu na ten posterunek celny podjęta była w dniu 20 listopada 1938 r.

Wędrowne fabryki w Sowietach

LENINGRAD 3. 1. Zakłady budowy maszyn górniczych im. Kotliarkowa wykonały ostatnio 20 przenośnych kompletów małych fabryk dla wzbogacenia rud.

Fabryka taka produkuje 10 ton rudy dziennie i uruchomiona być może za pomocą traktoru lub lokomobili.

Przenośne fabryki zostały już przekazane do małych kopalń złota, niklu i miedzi.

Wielka polityka na Litwie

Opozycja podnosi głowę

Kowno, w grudniu

Podczas gdy w Kłajpedzie przeprowadzano wybory do sejmiku, w Kownie odbył się zjazd akademicki i wiec. Prasa litewska zbyła ten fakt milczeniem, a i nadal zachowuje dyskrecję. Wiele jednak mówi fakt, że po tym wiecu i na skutek zajść, wywołanych przez pewne czynniki kowieńskie (ściślej: chrześcijańskich demokratów) — na terenie miasta Kowna i powiatu kowieńskiego został ponownie wprowadzony stan wojenny. Kowno nawet w przeciągu miesiąca nie cieszyło się błogosławieństwem względnej wolności i spokoju.

Wspomniany wiec akademicki miał rzekomo mieć charakter antysemicki. Ostatecznie jednak — nabrał charakteru — przeciwrządowego. W związku z nim aresztowano dwunastu studentów, których część skazano na grzywny lub areszt w rozmaitej wysokości, część zaś deportowano do obozu pracy przymusowej. Oprócz nich jednak został aresztowany dr. Bistras — przewódca litewskiej chrześcijańskiej demokracji, którego na razie wysłano do jednego z dalszych powiatów, lecz później, — jak fama głosi — zwolniono. Poza tym aresztowany został również Karvelis, były minister skarbu, w chwili gdy po powrocie z Kłajpedy wysiadał z pociągu na dworcu kowieńskim. Przewódcę zaś młodzieży akademickiej. Dielininkaitisa, wysłano do obozu robót przymusowych. W ten sposób sfery rządowe szybko i bezapelacyjnie zlikwidowały niebezpieczne wystąpienia stronnictwa chadeckiego, które, chociaż oficjalnie nie istnieje, na terenie jednak, akademickim zwłaszcza, funkcjonuje ukryte pod płaszczykiem rozmaitych organizacji, co do ideologii których nikt nie ma żadnych złudzeń.

Sprawa Kłajpedy miała w owym czasie, jak i obecnie zresztą, decydujący wpływ na stosunki wewnętrzno - polityczne Litwy. Jest ona dla Litwy stracona — pod względem politycznym przynajmniej — i tylko służy jej jeszcze, a najprawdopodobniej długo będzie służyła — wyłącznie jako port — jako wyjście Litwy na świat.

Kryzys gabinetowy litewski z połowy grudnia był także wynikiem sytuacji, wytworzonej w Kłajpedzie. Stosunki wewnętrzne w republice zdają się coraz bardziej komplikować, a jej politykę zagraniczną stale cechuje dziwna chwiejność i niepewność.

Wyrazem tego jest zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Litwy. Miejsce p. Łozoraitisa, znanego ze swego stanowiska przychylnego raczej Polsce, niż komukolwiek innemu, zajął p. Urbszys, który woli Niemcy. Zmiany na stanowisku posłów litewskich w Warszawie i w Berlinie, również dają nieco do myślenia.

Litwa znajduje się obecnie w sytuacji trudnej — bardzo trudnej. Nie wykluczony jest także nowy kryzys gabinetowy — i to w krótkim czasie. Może się wydać dziwnym fakt, że od czasu do czasu wspominane jest również nazwisko znanego i głośnego w swoim czasie nie tylko w Litwie i w Polsce, ale i w całej Europie... Voldemarasa.

Ta strącona gwiazda, zamachowiec stanu, sympatyk Niemiec aż do lokajstwa, zesłaniec, a później więzień polityczny, który w więzieniu napisał... książkę o Chrystusie, bawi obecnie gdzieś poza granicami Litwy — we Francji bodaj — i mogłoby się zdawać, że nikt o nim nawet nie myśli. Niemniej jednak jego ideologia, lub może raczej tylko system — ma w Litwie dosyć licznych zwolenników, t. zw. „woldemarasowców", zwłaszcza wśród młodych narodowców i wśród młodych oficerów służby czynnej. Ci sympatycy nigdy nie występują jawnie, gdyż wiedzą, czym to pachnie — i tkwią w obozie narodowców litewskich, najbliższym im ze względów ideologicznych.

Sytuacja, wytworzona obecnie w związku ze sprawą Kłajpedy, zdaje się wywoływać w Litwinach efekt analogiczny do tego, jaki w Czechach wywołał rezultat sprawy sudeckiej. Jest on wodą na młyn stronników Woldemarasa, którzy są, jak widać, dostatecznie silni, by się rząd z nimi liczył poważnie. Wskutek tego do nowego gabinetu ministrów wszedł p. Skaisgiris, otrzymując tekę ministra rolnictwa, i p. Germanas, jako minister komunikacji — podobno obaj „woldemaryzujący" — a to w celu uspokojenia młodych — zwolenników Woldemarasa. Tekę ministra spraw wojskowych otrzymał generał brygady K. Musteikis, były szef szkoły oficerskiej, specjalista od strategii. W Kownie utrzymują, że otrzymał ją dlatego, iż jako długoletni wykładowca w szkole oficerskiej, a później jej kierownik, posiada wielki mir wśród kilku pokoleń młodych oficerów, których wychował. Czyniąc w ten sposób rzekome ustępstwa na rzecz zwolenników Woldemarasa, rząd obecny faktycznie idzie tylko na kompromis pozorny, z którego może się wycofać przy pierwszej nadarzającej się okazji. Jak długo na tę okazję będzie czekał — to zależy od apetytów woldemarasowców i od ich chęci całkowitego wykorzystania osiągniętego obecnie sukcesu.

Na trudnościach, z jakimi boryka się obecny rząd narodowców i na wyraźnych nastrojach przeciwrządowych, nurtujących społeczeństwo litewskie, wyraźnie żerują stronnictwa opozycyjne: chrześcijańska demokracja i ludowcy. W ciągu ostatnich tygodni między przewódcami tych stronnictw, ogromnie różniących się pod względem ideologicznym, nastąpiło jak gdyby pewne zbliżenie czy porozumienie, w wyniku którego tak jedno, jak i drugie stronnictwo całkiem niedwuznacznie zaczęło napomykać o potrzebie, a nawet konieczności utworzenia rządu koalicyjnego — mieszanego, w którym wszystkie stronnictwa miałyby swój udział. Zdaje się, że te nadzieje partii opozycyjnych były tak intensywne, że zawód, który je spotkał na skutek oświadczenia premiera Mironasa w deklaracji Gabinetu Ministrów, odczytanej na posiedzeniu sejmu dn. 23.12, odczuły one w sposób bardzo bolesny. Całkiem wyraźnie zarzucono rządowi brak dobrej woli, zwłaszcza w chrześcijańsko - demokratycznym „XX Amzius", który na miejscu, przeznaczonym do składania życzeń czytelnikom, napisał: „Daj Boże dobrej woli — spokój sam się znajdzie". Przy pewnej dozie wyobraźni można byłoby dopatrzyć się w tym powiedzeniu... zapowiedzi dalszych niepokojów w razie, gdyby dobra wola nie otrzymała wyrazu w postaci jakiegokolwiek konkretnego aktu pojednawczego.

Wracamy jednak do deklaracji rządowej. Jest ona bardzo długa, ale najobszerniej omawia rozmaite sprawy wewnętrzne, dotyczące życia gospodarczego Litwy. Sprawy, związane z polityką zagraniczną państwa, zbywa powiedzeniami ogólnymi. Na wstępie zaznacza, że rząd, aczkolwiek pragnie konsolidacji narodu — niemniej jednak zrzeka się myśli utworzenia rządu koalicyjnego, ponieważ stwierdził, iż rządy koalicyjne dowiodły w Litwie, że nie są zdolne do sprawowania władzy. W myśl deklaracji, konsolidacja narodu litewskiego mogłaby nastąpić.... w ramach stronnictwa „tautininków" (narodowców), a „konsolidacja narodowa nie jest niczym innym, jak karnością narodu". Rzecz jasna, iż stronnictwa opozycyjne nie mogą pójść na takie oświadczenie.

Dziedzina polityki zagranicznej została w deklaracji omówiona bardzo krótko. W sprawie stosunków z Polską — komunał na temat zawarcia stosunków handlowych. Najwięcej miejsca poświęcono stosunkom z Niemcami, w związku ze sprawą Kłajpedy. Znamiennym jest oświadczenie, że „jeżeli do omówienia i uregulowania wszystkich tych spraw (rząd niemiecki — przyp. W. K.) będzie uważał za wskazaną wizytę członka naszego rządu w Berlinie — taki członek rządu gotów jest udać się tam osobiście".

Wojciech Kossecki

DZIEŃ W POLITYCE

NOWY KLUB W SEJMIE?

W Poznaniu odbyło się zebranie Zespołu Filli Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które miało przebieg bardzo ostry. Zebrani powzięli jednomyślną uchwałę, domagającą się od posłów, którzy weszli do Sejmu z ramienia Z. Z. P., stworzenia natychmiast niezależnego klubu na terenie parlamentu. Należy nadmienić, że na 11 posłów ZZP, tylko 3 nie należy do OZN, pozostali są członkami klubu OZN.

NIKT NIE PROTESTUJE

W środę, 4 b. m. mija termin zgłaszania protestów wyborczych przeciwko przebiegowi wyborów do Rady Miejskiej, w Warszawie. Jak dotąd żadne z ugrupowań nie zgłosiło skarg.

MANIFESTACJE O. Z. N.

Pojawiły się pogłoski, że jeszcze w styczniu OZN zwoła do stolicy manifestacyjny zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji, które w terenie z Obozem współpracują. Na zjazd ten miałoby przybyć około 2000 delegatów.

JANUSZ RADZIWIŁŁ NA CZELE KONSERWATYSTÓW

Ag. „Echo" donosi: W połowie m. stycznia zwołana ma być do Wilna Rada Naczelna Stronnictwa Zachowawczego. Rada ta poweźmie szereg uchwał politycznych i wybierze nowy Zarząd. Mówią, że prezesem wybrany zostanie książe Janusz Radziwiłł.

REZYGNACJA GEN. MALINOWSKIEGO

Koła polityczne obiegła wiadomość, jakoby senator Maksymilian Malinowski zamierzał z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia wycofać się z czynnej polityki.

DEKRET PRASOWY DZIAŁA

Ag. „Echo" informuje, iż w jednym tylko sądzie okręgowym (warszawskim) zgłoszono do chwili obecnej 17 oskarżeń w sprawach prasowych na podstawie nowego dekretu prasowego.

KONGRES ŻYDOSTWA

W dniach 14, 15 i 16 b. m. odbędzie się w Paryżu posiedzenie administracyjnego Komitetu Żydowskiego Kongresu Światowego. Na posiedzeniu tym rozpatrywane będą: 1) Sprawa uchodźców, 2) Sprawa emigracji żydowskiej, 3) Sytuacja żydów w Niemczech i Środkowej Europie.

Z Polski przybędzie na zjazd delegacja złożona z 12 osób. M. in. wyjadą do Paryża: bankier Szereszewski, rabin senator Rubinsztajn, adw. N. Prylucki i b. poseł Rozmaryn.

SPISY NEOFITÓW

W żydowskich kołach społecznych omawiana jest obecnie sprawa ogłaszania przez zarządy gmin żydowskich periodycznych list osób zmieniających wyznanie.

REFERAT UKRAIŃSKI OZN

W biurze planowania OZN utworzono referat ukraiński, który ma się zająć naukowym opracowaniem tego zagadnienia.

Hołd dla armii polskiej

Uroczystości w Dyneburgu

DYNEBURG, 3. 1. W dniu 3. 1. w rocznicę wyzwolenia Dyneburga złożone zostały wieńce na cmentarzu poległych żołnierzy armii polskiej przez konsula R. P. P. M. Semiczka oraz burmistrza miasta p. Szwirksta w obecności dowódcy garnizonu gen. Bacha w otoczeniu wyższych oficerów, przedstawicieli miasta administracji, sądownictwa i miejscowej kolonii polskiej.

Burmistrz miasta p. Szwirkst składając wieniec wyraził wdzięczność zaprzyjaźnionej armii polskiej za pomoc okazaną przy wyzwoleniu Dyneburga w r. 1920.

Konferencja ministrów

Litwy, Łotwy i Estonii

KOWNO, 3. 1. Dziewiąta konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii odbędzie się w dniach 1 — 3 lutego r. b.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2

Na zł. .... gr. ......

Wpłacający:

(nazwisko)

(imię)

Poczta

miejscowość

ulica

numer domu .... numer mieszkania

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr rozrachunku 2

na zł .... gr.

złote słownie

gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stępel okręgowy

Oziębienie stosunków

pomiędzy Rumunią i Niemcami

BERLIN, 3. 1. (tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych niemałe wrażenie wywołuje fakt oziębienia się stosunków pomiędzy Rumunią i Trzecią Rzeszą, które nastąpiło po wizycie króla Karola II w Berchtesgaden.

Zaraz po tym opuścił Bukareszt poseł niemiecki Fabrycius, który wyjechał do Berlina i dotychczas nie powrócił do Bukaresztu. Wobec tego poseł rumuński w Berlinie Diuvara opuścił Berlin, rzekomo wyjeżdżając na dłuższy urlop. Uchodzi tu jednak za pewne, że do Berlina poseł Diuvara nie powróci.

Sfery oficjalne starają się fakty te zbagatelizować, wyrażając przekonanie, że wszelkie nieporozumienia pomiędzy Rumunią i Niemcami zostaną w niedługim czasie wyrównane. Nie mniej jednak dotychczas nic nie słychać ażeby posłowie mieli powrócić na swe stanowiska, względnie ażeby rządy obu państw mianowały swych nowych przedstawicieli.

Blok żydowsko-ozonowy

w Oświęcimiu?

„Głos Narodu" donosi z Oświęcimia:

„Niezwykła sytuacja wyborcza wynikła tutaj, albowiem mieszka w Oświęcimiu tak dużo żydów, że przewaga ich w Radzie Miejskiej będzie nieuniknioną, jeżeli wystąpią oni z własną listą. W związku z tym wysunięt projekt utworzenia bloku OZN. z żydami. Z tej solidarności polsko - żydowskiej wyłamali się socjaliści. Prawdopodobnie zatem walka rozpocznie się między OZN z żydami z jednej strony, oraz PPS z drugiej strony".

Wiadomość powyższa brzmi dość fantastycznie. Trudno uwierzyć, by antysemityzm Ozonu był nie tylko koniunkturalny, ale i regionalny i obowiązywał tylko w tych miejscowościach, gdzie na hasła antysemickie można złapać wyborców.

Ofiara

10 złotych na zakład Braci Albertynów zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Adolfowej Nowaczyńskiej składają Ludwikostwo Solscy.

Po zgonie Romana Dmowskiego

O roli dziejowej Wielkiego Polityka

(J. W.). Śmierć ś. p. Romana Dmowskiego zmusiła polityków do retrospektywnego spojrzenia na rozwój wypadków historycznych w okresie wywalczania niepodległości i pierwszego dwudziestolecia niepodległej Polski. Roman Dmowski był bowiem żyjącym symbolem narodowej linii politycznej, którą sam wykuwał i której czystości bronił. Nie tylko cała prasa narodowa zgodnie podkreśla zasługi Zmarłego. Wielkość Romana Dmowskiego podkreślają również, ci co przeciw niemu walczyli, czy też nie uznawali jego linii politycznej.

W „Robotniku" pisze o ś. p. Dmowskim p. Niedziałkowski:

Roman Dmowski był przez całe swoje życie nieustępliwym przeciwnikiem naszego ruchu. Niektórzy inni kierownicy obozu „narodowego" przechodzili za lat młodości szkołę socjalistyczną; Dmowski nie przechodził jej nigdy. Zwalczał uporczywie wśród przyjaciół własnych „pozostałości" socjalistycznego myślenia i odczuwania.

„Kurier Polski" pisze o roli Dmowskiego w odbudowaniu Państwa Polskiego:

Dla Dmowskiego, który wyczuwał renesans nacjonalizmu, było rzeczą oczywistą, że przyjść musi chwila, kiedy pod naporem tego wzbierającego prądu prysną sztuczne konstrukcje państwowe.

Odrodzenie państwowości polskiej rysowało się w jego umyśle jako nieodparta, historyczna konieczność.

Rozumiał on jednocześnie, że od nas samych zależy, czy potrafimy wykorzystać chwilę, kiedy wielka godzina wybije; a także — że na nadejście tej godziny musimy się przygotować.

„Polonia" podkreśla wszechpolskość Wielkiego Polityka.

Ale przede wszystkim uderza nas ta konsekwencja, z jaką wielki polityk rozpatrywał wszystkie zagadnienia z polskiego (i to nie dzielnicowego, lecz ogólnopolskiego) punktu widzenia. Nie ulegał sympatiom dla żadnego zaborcy. Pisał i działał już w czasach niewoli tak, jak przystało przedstawicielowi wielkiego, trójdzielnicowego narodu. A chociaż nie był pozbawiony gorących uczuć patriotycznych, starał się zawsze powodować chłodnym, zimnym rozsądkiem.

„Dziennik Poznański" przypomina słowa Zmarłego o drodze do jedności narodowej:

Cały naród stoi w wielkim smutku u trumny jednego ze swych największych synów. I kto wie, czy w tej chwili pełnej skupienia naród nie powinien przede wszystkim rozumieć prawdy słów Dmowskiego o potrzebie zjednoczenia i o jej metodzie:

„Do jedności nigdy się nie dochodzi godzeniem dążeń najsprzeczniejszych, łączeniem ognia z wodą, ale zszeregowaniem tych, którzy mocno przy danej idei stoją".

Przy wspólnej idei zaś stoi dziś wielu, bardzo wielu. Zbieżność myśli jest na pewno większa, niż wtedy, gdy Roman Dmowski zaczynał drogę swego życia — drogę pełną osobistych wyrzeczeń, na pewno wielu rozczarowań i tej jednej satysfakcji, że ziarna politycznych wskazań nie siał na darmo.

Głosy prasy polskiej o Romanie Dmowskim świadczą, że większość społeczeństwa bez zaślepienia dawnych sporów umie ocenić wielkość Zmarłego.

Wybór kandydatów

na arcybiskupa obrządku ormiańskiego

W poniedziałek dnia 2 bm. odbyło się we Lwowie w katedrze ormiańskiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Następnie po modłach do Ducha św. zebrali się wszyscy kapłani archidiecezji ormiańsko - katolickiej pod przewodnictwem ks. infułata Kajetanowicza, aby zgodnie z prawami tego Kościoła dokonać wyboru trzech kandydatów, którzy zostaną przedstawieni Stolicy Apostolskiej, w celu nominacji jednego z nich na stanowisko arcybiskupa osieroconej archidiecezji.

Wybór został dokonany, przyczym nazwiska nie zostaną ujawnione do wiadomości ogółu.

Kurs ogrodniczy w Krakowie

Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy przy współudziale Centralnego Związku Zawodowych Ogrodników im. J. Warszewicza w Krakowie urządza 6-tygodniowy kurs dla młodych ogrodników z zakresu planistyki ogrodów, projektowania ogrodów, technicznych rysunków ogrodów, nauki o drzewach i krzewach ozdobnych, historii ogrodów ozdobnych, organizacji pracy i kosztorysów, przetwórstwa, ogrodnictwa działkowego i t. d.

Już niedługo...
Stała komunikacja lotnicza nad Atlantykiem
Nowy etap w rozwoju lotnictwa

Kiedy w roku 1927 amerykański lotnik Lindbergh dokonał lotu ponad Atlantykiem z Ameryki Północnej do Europy, nikt zapewne nie przypuszczał, że kiedyś możliwa będzie regularna komunikacja między Starym a Nowym Światem.

A jednak jesteśmy o krok zaledwie od urzeczywistnienia tych zamierzeń. Technika lotnicza postępuje bowiem tak szybko naprzód, że dziś już przelot nad Atlantykiem nie robi na nas poprostu wrażenia. W ciągu ostatnich lat dokonano kilkudziesięciu przelotów, przyczym czas przelotu był coraz krótszy. I tak Lindbergh na swój przelot zużył 33 i pół godziny, podczas gdy Hughes tylko 16 godzin.

W ubiegłym roku zaczęto coraz poważniej myśleć o uruchomieniu normalnej komunikacji lotniczej nad Atlantykiem. Pod tym kątem widzenia odbywał lot 4-motorowy samolot niemiecki Condor Focke - Wulff 200. Z Berlina do Nowego Jorku leciał z szybkością 250 km. na godzinę, natomiast drogę powrotną odbył z przeciętną szybkością 330 km./godz. Zaznaczyć należy, że lot odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Daje to nam nadzieję, a nawet pewność, że już wkrótce warunki meteorologiczne nie będą miały decydującego znaczenia w lotnictwie.

Rok 1939 będzie dalszym etapem, może już końcowym, na drodze do stałej komunikacji lotniczej nad Atlantykiem Północnym. Szereg poważnych zagranicznych towarzystw lotniczych ma poczynić ostatnie próby, i uruchomić stałą komunikację.

Przede wszystkim poważne przygotowania czyni angielskie towarzystwo żeglugi powietrznej „Imperial Airways". Trasa prowadzić będzie od Irlandii przez Nową Zelandię, Montreal do Nowego Jorku. Natomiast droga powrotna prowadziłaby przez Azory.

O uruchomieniu komunikacji lotniczej nad Atlantykiem marzą także ruchliwi ostatnio w dziedzinie awiacji Niemcy. Potężna „Lufthansa", posiadające ogromne środki finansowe, pragnie wykorzystać otrzymane upoważnienie do odbycia 14-tu lotów w kierunku wybrzeża amerykańskiego i zdobyte doświadczenia zużyć w przygotowaniach do komunikacji powietrznej z Ameryką.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że na szlaku do stałej komunikacji lotniczej nad Atlantykiem, spotykać będziemy liczne jeszcze ofiary. Ale wiemy jednocześnie, że ofiary te nie powstrzymają śmiałków od dalszych, często szaleńczych wysiłków.

I może niedaleki jest już czas, gdy drogę z Paryża do Nowego Jorku będziemy odbywali w tym czasie, w jakim dziś odbywamy z Warszawy do Zakopanego popularnym pociągiem...

Zbiorowe wydanie pism A. Dygasińskiego
ukaże się niebawem w Warszawie

Zbiorowe wydanie pism Adolfa Dygasińskiego zacznie się ukazywać nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska", poczynając od stycznia 1939 r.

Utwory Dygasińskiego zostały najzupełniej wyczerpane na rynku księgarskim; brak ich jest tym dotkliwszy, że nie ma ich również w bibliotekach.

Zainteresowanie coraz większe epoką pozytywistyczną, powodzenie tłumaczeń Dygasińskiego za granicą wytwarza atmosferę, w której renesans tego wielkiego pisarza, odtwarzającego przyrodę, zwierzęta, wieś i miasto — powoduje konieczność udostępnienia jego dzieł polskim czytelnikom. — Zbiorowe wydanie pism Dygasińskiego składać się będzie z 35 tomów powieści i nowel, ukazujących się w prenumeracie co miesiąc.

Opracowania całości podjął się prof. Władysław Wolert, znawca bogatej twórczości Adolfa Dygasińskiego.

Przedmowy napiszą: prof. Stefan Kołaczkowski, Adam Grzymała-Siedlecki oraz prof. Kazimierz Simm.

Siostra zakonna odkryła
Nowy środek przeciwtrądowy

Jednym z najokropniejszych skutków trądu jest ból, spowodowany gniciem nerwów. Chorzy w tym stanie choroby wcale nie sypiają i przechodzą straszne cierpienia. Na krótki okres czasu uśmierzają ból dawki morfiny. Ma to jednak ten skutek, że pacjenci stają się morfinistami.

Przez długi okres czasu starali się lekarze specjaliści wynaleźć odpowiednie środki, któreby ten ból uśmierzały. Wszelkie próby okazały się bezskuteczne i dopiero przypadek zdarzył, że środek taki znaleziono. Oto jeden z misjonarzy ojciec Nicouleau opiekun trędowatych na wyspie Macogai zauważył, że nowo przychodzący do szpitala pacjenci z pośród tubylców przynosili z sobą butelkę niemile pachnącego płynu, którym nacierali obolałe miejsca. Misjonarz zainteresował się tym środkiem tubylców i postanowił zbadać, jakie zawiera składniki. Nie dokonał jednak ojciec Nicouleau swego zamiaru, gdyż zarażony trądem umarł.

Dalsze poszukiwania prowadziły Siostry Misjonarki ze zgromadzenia N. Marii Panny, które pracowały w tym samym, co ojciec Nicouleau szpitalu. Okazało się, że ten cuchnący płyn był olejkiem, wyciągniętym z rosnących na wyspie tej orzechów.

Długie i żmudne badania laboratoryjne ustaliły składniki chemiczne płynu, ukrywanego przez tubylców. Na tej podstawie zaczęto fabrykować lekarstwo, które w swym składzie zawierało głównie eter etyliczny.

Lekarstwo to okazało się bardzo skutecznym środkiem przeciw bólom nerwowym u trędowatych i jest obecnie powszechnie stosowanym.

Siostra Maria Zuzanna, ze zgromadzenia N. M. P., która dokonała odkrycia, pracuje obecnie w Paryżu wespół ze znanym botanikiem p. Jeanson nad ulepszeniem lekarstwa, dzięki któremu ludzkość może doznać ulgi w cierpieniach.

Ambulanse powietrzne
Kursy spadochroniarskie dla lekarzy

Na mocy rozporządzenia szwedzkiego min. spraw wewnętrznych, lekarze szwedzcy muszą wszyscy bez wyjątku przejść kursy spadochroniarskie.

Przed mniej więcej dwoma laty departament higieny i zdrowia publicznego w szwedzkim min. spraw wewnętrznych wprowadził t. zw. „ambulanse powietrzne", tj. samoloty, które z obsługą lekarską i sanitarną docierały do najbardziej na północ wysuniętych okręgów Szwecji, oddalonych od normalnych dróg komunikacyjnych. Ambulanse te przyniosły skuteczną pomoc tysiącom chorych przeważnie Lapończyków zamieszkujących rozległe stepy i tundry północnej Szwecji.

W okolicach tych jednak rzadko znaleźć można odpowiednie miejsca do lądowania. Z tych też względów zarówno personel lekarski, jak i sanitarny musi przejść kursy spadochroniarskie, aby móc w każdej chwili na wezwanie, zakomunikowane przez jedną z bardzo licznych t. zw. lotnych stacji radiowych, obsługujących osiedla lapońskie, nieść potrzebującym skuteczną pomoc.

Przezroczysta złota rybka
żyje w wodach chińskich

W wodach chińskich żyje maleńka rybka z gatunku złotych. Łuski tej ryby są przeźroczyste jak szkło. Można przez nie obserwować dokładnie funkcje serca ryby, woreczka żółciowego, a nawet obieg krwi. Te właściwości zwróciły na oryginalną rybkę uwagę lekarzy i chemików, którzy chętnie poszukują jej jako objektu doświadczalnego. Hodowana masowo w laboratoriach doświadczalnych, przeźroczysta ryba poddawana jest różnym eksperymentom, których ostateczny wynik wykorzystany zostanie przez naukę dla dobra człowieka.

„Wyrażaj twe uczucia kwiatami"
Śmierć twórcy „sloganu"

W Londynie, w ostatnich dniach roku zmarł, mając lat 62, sir Charles Frederic Higham.

Swą karierę życiową rozpoczął on jako chłopiec na posyłki w jednej z kwiaciarni londyńskich. Już wtedy odznaczał się doskonałym zmysłem reklamy, i potrafił w krótkich lapidarnych zdaniach, czyli „sloganach" określić najistotniejszą cechę reklamowanego przez siebie towaru.

Był on między innymi twórcą powiedzenia „Wyrażaj twe uczucia kwiatami". Hasło to podziałało tak sugestywnie na publiczność londyńską, że mała kwiaciarnia, która pierwsza rzuciła je w tłum, zwielokrotniła w ciągu kilku miesięcy swe obroty. Fakt ten zwrócił uwagę dyrektora wielkich domów towarowych Selfridge na zdolnego propagandzistę. Przyjęty najpierw w charakterze pomocnika szefa propagandy tego przedsiębiorstwa, sir Charles Frederic Higham wybił się w krótkim czasie na kierownicze stanowisko i zajął jedno z pierwszych miejsc wśród propagandzistów angielskich.

Zwyciężyła po 4 mies. strajku
okupacyjnym

W Bronswille pewna nauczycielka szkoły powszechnej po wyjściu zamąż otrzymała zwolnienie z pracy. W odpowiedzi na to zarządzenie nauczycielka postanowiła nie wychodzić z klasy. Po 4 mies. strajku okupacyjnym władze przywróciły jej prawo nauczania.

Międzynarodowy Tydzień Gór
odbędzie się w sierpniu r. b. w Zakopanem

Organizowane co roku „Święto gór" poza celami zacieśnienia łączności organizacyjnej między grupami górali od Olzy po Czeremosz, stanowią także przegląd pracy Związku Ziem Górskich na polu ochrony i rozwoju folkloru ludowego.

Dorobek ten jest obecnie tak pokaźny i przedstawia tak wiele interesujących momentów nie tylko dla badaczy kultury ludowej w Polsce, ale i dla etnografii ogólnoeuropejskiej, że zarząd główny Związku Ziem Górskich na ostatnim swym posiedzeniu zaakceptował projekt urządzenia w sierpniu 1939 r. „tygodnia gór" w ramach imprezy międzynarodowej.

Do udziału w tej imprezie zaproszone zostaną grupy ludowe górali ze wszystkich prawie państw europejskich, w których ruch ochrony swojszczyzny wykazuje postępy.

Ze strony polskiej wystąpią z bogatym programem pieśni, tańca i obrzędu grupy śląskie, podhalańskie, bojkowskie, łemkowskie, huculskie, mieszczanie żywieccy, grupy szlachty zagrodowej itd.

Arkady

Ukazał się świąteczny numer wydawnictwa „Arkady" zawierający artykuł K. Stromengera „Kolendy i pastorałki" z rysunkami E. Manteuffla i Jadwigi Hładki, uwagi M. Walickiego o Zakładzie Architektury Polskiej P. W. — z racji jego szesnastolecia. Z Skibniewskiego „Warszawa wczoraj, dziś i jutro". Dunin Korwickiego „Świątynia Nike". J. Żarnowskiego „Losy wielkich galerii malarstwa". Znanego kolekcjonera porcelany R. St. Ryszarda „Serwis Brühlowski" J. Grabowskiego „Tragedja artysty ludowego" — o Franciszku Janeczko. Numer wyszedł w powiększonej objętości i jest specjalnie bogato ilustrowany.

J. F. WITTKOP 7)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna
Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Nieszczęsny Anastazio zaczął się skradać ku drzwiom, stąpając na palcach po miękkim szarym dywanie. Raz po raz odwracał się gwałtownie, słysząc za sobą ostrożne kroki. Lecz pokój był przeraźliwie pusty.

Na Val de Grace odezwały się dzwony.

Przemknęła zbawcza myśl: tam trzeba szukać schronienia, za progiem kościelnym!

Wypadł jak bomba z pokoju, nie zamknąwszy za sobą drzwi; stoczył się po schodach do hallu, minął zdumionego portiera, który popatrzył za nim, wysoko unosząc brwi i wybiegł na ulicę.

Przed wejściem od hotelu natknął się na pana Lagache'a. Agent szedł do swojego mocodawcy po wskazówki. Widocznie nie zdążył przeczytać porannej gazety, więc jeszcze nic nie wiedział o notatce, która miała być jego dziełem, jak przypuszczał Soederlund.

Ujrzał służącego, który wyskoczył z hotelu i popędził chodnikiem, potrącając przechodniów. Znał go, ponieważ poprzedniego dnia Anastazio zjawił się u niego z listem Soederlunda — Szwed wysłał go naprzód, dając kilka drobniejszych spraw do załatwienia, a sam przyjechał do Paryża wieczornym pociągiem.

Lagache zauważył, że służący miał błędne oczy i trząsł się, jak w febrze. Puścił się w pogoń, starając się go złapać za łokieć. Hiszpan przestraszył się jeszcze więcej i zdwoił szybkość.

— Anastazio!... Panie Anastazio! — wołał Lagache. — Niechże pan zaczeka!

Służący poznał go wreszcie i zatrzymał się z oznakami zniecierpliwienia. Dygotał z przerażenia, oddychał ciężko po biegu i bezdźwięcznie poruszał wargami.

— Czy pan Soederlund przyjechał?

Anastazio popatrzył nań nieprzytomnie i w milczeniu potrząsnął głową.

Lagache zdziwił się nieco.

— Nie?... Przecież miał przyjechać jeszcze wczoraj wieczorem.

— Niech się pan modli! Niech pan zmówi modlitwę za spokój jego duszy! — niemal łkając zawołał Hiszpan. — Mój pan nie żyje. Jest w dzisiejszych gazetach... Diabeł mnie goni! Boże, zmiłuj się nade mną grzesznym! Niech się pan modli!

Zostawił osłupiałego Lagache'a i pomknął ulicą de Vaugirard. Omal nie przewrócił jakiejś kobiety, roztrącił sztubaków, którzy go otoczyli z krzykiem i gwizdaniem, i wkrótce znikł w tłumie.

Agent stał pogrążony w rozmyślaniu. To, co usłyszał przed chwilą, wydało mu się w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, ale zachowanie się służącego wskazywało, że jednak coś musiało się stać.

Przypomniał sobie słowa Anastazia o gazecie. Na najbliższym rogu kupił dziennik, rozwinął go, i zaczął przeglądać, posuwając się wolno. Po chwili znalazł fatalną wzmiankę. Zwolnił kroku, skręcił na ożywiony Boulevard St. Michel i zabrał się do czytania notatki, nie zwracając uwagi na szturchańce i niezbyt pochlebne zdania przechodniów o jego poczytalności.

Zdjął okulary, złożył gazetę i wetknął ją do bocznej kieszeni marynarki.

— Okropne... — mruknął parę razy pod nosem.

Był to bardzo ruchliwy jegomość małego wzrostu o twarzy czerwonej, jak młody burgund, którego potrafił wypić nieprawdopodobną ilość. Nosił wąskie buty o długich, ostrych nosach, zawsze zakrzywionych w górę i czarny melonik, który teraz zdjął na wspomnienie o nieboszczyku.

Po chwili zrobiło mu się naprawdę gorąco, gdy uprzytomnił sobie, że nieszczęśliwy wypadek wytrącił mu z ręki świetny interes. Na tych dwóch Zurbaranach zarobiłby przynajmniej dziesięć tysięcy franków. Ładny kawał grosza na te ciężkie czasy!

(D. c. n.).

Ujemna ocena sfer gospodarczych

Znaczenie umowy handlowej z Litwą

dla ziem północno-wschodnich

Połączone komisje do spraw litewskich i drzewna Wileńskiej Izby Przem.-Handl. omawiały ostatnio ewentualne skutki i możliwości, wynikające dla terenów ziem północno - wschodnich z nowej umowy handlowej polsko - litewskiej.

BEZ WZAJEMNEGO CLEARINGU

Traktat oparty na obustronnej klauzuli największego uprzywilejowania nie przewiduje wzajemnego clearingu; należności będą regulowane dewizami.

Z obu stron są przewidziane listy kontyngentów towarowych na sumę po 6 milionów zł. w eksporcie i imporcie każdego kraju, przy czym specjalne komisje rządowe polska i litewska będą czuwać nad równowagą bilansu w ramach tej kwoty i ewentualnie nawet będą mogły rozszerzać wzajemne obroty.

W eksporcie większość przewidzianych kontyngentami przywozowymi artykułów nie stanowi przedmiotu produkcji ziem wschodnich.

EKSPORT DREWNA

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest kwestia eksportu drewna. Umowa przewiduje dopuszczanie do eksportu z Polski poza artykułami wyżej wymienionymi, a objętymi wspomnianą kwotą 6 milionów zł. — znacznych ilości drewna nieobrobionego, co godzi w miejscowy przemysł drzewny, a w dalszym ciągu w industrializację Ziem Wschodnich.

Możliwość dopuszczania do tranzytu przez Polskę drewna sowieckiego w dorzeczach górnej Wilii i Niemna, o co od wielu lat miejscowe sfery gospodarcze zabiegają i to właśnie w momencie, gdy szanse na realizację tego naszego starego postulatu polepszają się, dzięki nowej fazie stosunków polsko - sowieckich.

Konsekwencje więc traktatu dla interesów Ziem Północno-Wschodnich właśnie z uwagi na ich reperkusje na odcinku drzewnym zostały wysoce ujemnie ocenione przez sfery gospodarcze tych Ziem, które to sfery mimo swych usilnych zabiegów nie były uczestnikami pertraktacji handlowych w Kownie.

ZNACZENIE DLA IMPORTU

Obecnie Izba Przem.-Handl. opracowuje szereg wniosków, zmierzających do złagodzenia ujemnego wpływu traktatu handlowego polsko - litewskiego na interesy okręgu wschodnio - północnego przede wszystkim właśnie na najważniejszych dla Ziem naszych odcinku drzewnym.

Po stronie importu znaczenie dla Ziem Północno - Wschodnich będzie miał przewidywany przywóz siemienia lnianego dla olejarni, celulozy, płyt asfaltowych, brukarskich i zapewne, szmat papierniczych.

Co do niektórych konkretnych transakcyj w tym zakresie, toczą się już od pewnego czasu rozmowy między firmami polskimi i litewskimi.

Przewidywane też jest ożywienie wzajemnej wymiany turystycznej, gdyż w zakresie obustronnych przyjazdów nie ma być utrudnień i tu przewiduje się wzajemną równowagę obrotów. Na ruchu turystycznym Wilno może zarobić.

KONKRETNE KORZYŚCI

Konkretne korzyści dać nam może postanowione w traktacie otwarcie Kłajpedy dla tranzytu do Polski i z Polski, jednakże rozwój ruchu tranzytowego będzie tu zależał od zawarcia odpowiedniego układu taryfowego oraz od możliwości rozbudowy niezbędnych urządzeń w porcie Kłajpedzkim, który jest o wiele gorzej wyposażony od Gdyni i Gdańska.

Na 603 miasta w Polsce

100 miast bez elektryczności

Zły stan techniczny elektrowni prowincjonalnych

Pod względem elektryfikacji kraju zajmujemy jedno z ostatnich miejsc śród państw zachodnio - europejskich. Większy ruch w tym kierunku, zaobserwowany u nas dopiero w ostatnich paru latach, nie świadczy bynajmniej o całkowitym zakończeniu okresu działalności pionierskiej zakładów lokalnych.

Według ankiety, przeprowadzonej przez Związek Miast Polskich, na 603 miasta w Polsce, około 100 miast nie jest jeszcze dotychczas zelektryfikowanych. Poza tym w miastach, w których istnieją lokalne zakłady elektryczne, stan ich urządzeń technicznych, za nielicznymi wyjątkami, jest wysoce niezadowalający. Poczynając od 1930 r., wskutek kryzysu, większość elektrowni miejskich zaprzestała odnawiania urządzeń.

Trudności innych zakładów elektrycznych wyrażają się w niedostatecznej rozbudowie sieci rozdzielczych, względnie nieprzystosowaniu ich do wzmożonego zapotrzebowania prądu, co w konsekwencji pociąga za sobą nadmierne straty energii, dochodzące niejednokrotnie do 30 proc. całkowitej energii.

Dla zilustrowania potrzeb kredytowych małych i średnich zakładów podać można, że tylko w ciągu 1938 r. do Związku Miast Polskich 27 zakładów elektrycznych zgłosiło zapotrzebowanie kredytów na ogólną sumę 16.400.000 zł., co stanowi około 25 proc. sumy preliminowanej w państwowym trzyletnim planie inwestycyjnym na elektryfikację kraju.

Wałkę z „koczującymi" robotnikami

prowadzą władze sowieckie

MOSKWA, 3.1. Względna swoboda ruchów i prawo wyboru miejsca pracy zostało obecnie robotnikom sowieckim odebrane.

Specjalnie zreformowany system płac i świadczeń z tytułu ubezpieczeń oraz przydział mieszkań (system kwaterunkowy) uzależnione zostały od długotrwałości i czasu pracy w danym zakładzie przemysłowym.

Wszystkie zarzadzenia zostały wywołane nigdzie nie spotykanym koczowaniem robotników z fabryki do fabryki, którzy w poszukiwaniu znośnych warunków bytu i pracy wykazali niezwykłą ruchliwość bardzo ujemnie odbijającą się na organizacji pracy.

Stolica Św. wobec zgonu

ś. p. ks. Kard. Kakowskiego

Depesza kard. Pacellego

Z Watykanu na ręce dziekana Kapituły Metropolitalnej J. E. ks. arcybiskupa Galla nadeszła depesza treści następującej:

„Najwyższy pasterz, głęboko bolejąc nad zgonem Jego Eminencji kardynała Kakowskiego, modli się żarliwie o światłość i pokój wiekuisty dla jego wzniosłej duszy, a całej archidiecezji osieroconej przez zgon ojca i pasterza z serca błogosławi.

1 samochód na 820 mieszkańców w Polsce

Według ostatnich obliczeń mimo postępu motoryzacji w Polsce jesteśmy jeszcze daleko w tyle w stosunku do innych krajów. Obecnie przypada w Polsce 1 samochód na 820 mieszkańców. Pod względem rozwoju motoryzacji stoi Polska nawet za Estonią i Węgrami.

Po dokonaniu podwójnej zbrodni

popełnił samobójstwo

RADOM, 2. 1. Mieszkaniec wsi Cielepielów powiatu kozienickiego, Józef Sytek w przeddzień ślubu swej byłej narzeczonej zastrzelił jej ojca, Jana Pyclarza i śmiertelnie zranił jej obecnego narzeczonego, Stanisława Duriasza, poczym udał się na cmentarz w Zwoleniu, gdzie na grobie swej matki popełnił samobójstwo.

Wyjaśnienie

W artykule p. t. „Plajta firmy Poldrób" zamieszczonym w jednym z ostatnich numerów naszego pisma znalazł się ustęp przypisujący p. Tadeuszowi Iwańskiemu „częste wycieczki turystyczne do Soppot".

Ponieważ zarzut wyjazdu do Soppot nie dotyczy p. Iwańskiego, redakcja wyraża ubolewanie, że zdanie to, które mogło wywołać niekorzystne mniemanie o p. Iwańskim, znalazło się przez niedopatrzenie w powyższym artykule.

Z życia towarzyskiego

Dnia 1 stycznia 1939 r., w kościele św. Barbary Pan Jan Machczyński, współwłaściciel f-my C. J. Borucki, Marszałkowska 79, zawarł związek małżeński z Panią Ireną Radwan-Krotkowską.

Młodej parze składamy życzenia dużo szczęścia na nowej drodze życia.

Sowiecki czerwony krzyż

popadł w niełaskę

MOSKWA 3. 1. Prasa sowiecka ostro krytykuje działalność rosyjskiego związku czerwonego krzyża i czerwonego półksiężyca, zarzucając tej instytucji zaniedbanie prac sanitarnych, należących do kompetencji prowincjonalnych oddziałów związku.

Szczególnie źle jest postawiona praca w republikach narodowościowych, gdzie personel co pewien czas poddawany jest „czystce". Ostatnio został aresztowany jako **„wróg ludu" prezes kijowskiego oddziału czerwonego krzyża (nazwisko nie jest wymienione) oraz kierownik centralnego zarządu przedsiębiorstw związku — Dolskij, który „wraz z bandą oszustów rozkradał majątek państwowy".**

Kapitulacji bez zastrzeżeń

żąda gen. Franco

RZYM, 3. 1. „Tribuna" zwraca uwagę na słowa prezydenta republiki hiszpańskiej Azany, który, przyjmując nowego ambasadora Francji, oświadczył, że kraj jego gotów jest natychmiast złożyć broń. **Komentując te słowa Azani, „Tribuna" stwierdza, że gen. Franco nie zmienił swoich warunków pokojowych, które domagają się całkowitego poddania i kapitulacji „czerwonych" bez żadnych zastrzeżeń.**

Kiedy lekarz uzyskuje prawo

wykonywania praktyki?

Wobec paru wypadków niestosowania się lekarzy do przepisów rozporządzenia o wykonywaniu praktyki lekarskiej, poszczególne urzędy wojewódzkie zawiadomiły Izbę lekarską, że będą zmuszone do wdrożenia w tych wypadkach postępowania karno - administracyjnego.

W związku z tym zarządy poszczególnych izb lekarskich przypomniały lekarzom, że przed przystąpieniem do wykonywania praktyki lekarskiej, lekarz obowiązany jest zarejestrować u wojewódzkiej władzy administracyjnej ogólnej, składając dowody swych uprawnień. Po zarejestrowaniu się, lekarz winien zwrócić się do Izby lekarskiej, która wpisuje go na listę swych członków.

Poza tym lekarze obowiązani są zgłaszać nietylko rozpoczęcie i zaprzestanie wykonywania praktyki lekarskiej, lecz również wszelkie zmiany adresów w ciągu 14 dni.

Pod praktyką lekarską rozumie się nietylko praktykę prywatną, lecz wszelkie czynności polegające na rozpoznawaniu, leczeniu itp. chorób, niezależnie od tego, czy czynności te wykonywane są prywatnie, w ubezpieczalniach, czy też urzędach państwowych lub samorządowych itp.

RADIO

ŚRODA 4. I.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Nasz koncert" — dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Ochrona dzieci i młodzieży przed gruźlicą. 16.35 Recital wiolonczelowy. 17.00 „Torpedowce — wśród min" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.20 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy": Wędrówka do miasta czy rowów wsi. 19.00 „Pociąg w nieznane". 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie. 21.45 „Cyklon" — powieść. 22.00 Folklor różnych krajów: Grecja. 22.40 „Ścieżka obok drogi" — odczyt. 23.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.35 Recital wiolonczelowy.
17.00 Torpedowce wśród min.
18.40 „Wędrówka do miasta czy rowów wsi".
19.00 „Pociąg w nieznane".
21.00 Opowieść o Chopinie.
22.40 Ścieżka obok drogi.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa. 15.50 Różne piosenki. 16.00 Koncert orkiestr kameralnych. 16.40 Wiad. sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanki. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 Koncert popularny. 22.00 Impresje i etiudy prozą. 22.20 Muzyka taneczna. 23.15 Koncert muzyki polskiej.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź. 0.05 „Stare piosenki". 0.45 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie polskim? 1.00 W rytmie marsza. 1.20 Fragment z książki B. Pawłowicza. 1.30 Nasi ulubieńcy śpiewają. 2.00 „Trzeci zjazd Polaków z za granicy". 2.10 Przeplatanka instrumentalna.

CZWARTEK, 5. I.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Przyjaciele Mowgli'ego żabki". 15.15 „Nie mam na nic czasu" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Felieton. 16.35 Duety wokalne. 16.55 „Trzej Królowie wzorem mody". 17.10 Z teki lwowskich kompozytorów. 17.45 Szlakiem Batorego i Tyzenhauza — pogadanka. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Życiorysy instrumentów: „Organy i perkusja". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Nasza produkcja szczytowa. 21.10 Muzyka. 21.30 „Znakomity Gaudissart" — opowiadanie. 22.02 Muzyka taneczna. 22.55 Aud. inform. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Przyjaciele Mowgli'ego żabki.
17.10 Z teki lwowskich kompozytorów.
18.30 Życiorysy instrumentów.
21.30 „Znakomity Gaudissart" H. Balzac.
23.05 Koncert muzyki polskiej: Wł. Żeleński.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Marsze i tańce. 16.00 Henryk Melcer: Trio. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Między książką a warsztatem" — reportaż. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka. 21.10 Oblicze współczesnej chemii fizycznej — odczyt. 21.30 Muzyka lekka. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Koncert solistów. 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Dziarska Kapela. 2.00 „Polskie drzewo" — pogadanka. 2.10 Roman Palester: „Kuligiem do morza" — suita ludowa.

—xOx—

Niekoronowany „król Chin"

rozporządza flotą przemytniczą złożoną z 22-ch okrętów

LONDYN, 3. 1. Znany jako przemytnik broni armator Jack Billmeier, który dotychczas „pracował" na rachunek Barcelony, ostatnio przerzucił swój intratny proceder na Daleki Wschód, organizując na szeroką skalę przemyt broni do Chin.

Billmeier, którego dzienniki londyńskie nazywają „królem Chin", dostarcza swe transporty, pochodzące w większej części z Rosji Sowieckiej do Rangoonu w Burmie, skąd skierowane zostają drogą lądową względnie rzeczna do Chin.

W chwili wybuchu hiszpańskiej wojny domowej, Billmeier był funkcjonariuszem jednego z towarzystw żeglugowych, a obecnie jest właścicielem wspaniałej willi w londyńskiej dzielnicy East - Finchley.

Dotychczas zarobił on na przemycie broni milion funtów. „Flota Billmeiera", która dotychczas składała się z 2-ch parowców, wzrosła do 22-ch okrętów.

Po skarb na dnie morza

SPEZIA, 3, 1. Kilku nurków pochodzących ze Spezii przygotowuje się do podjęcia próby o wydobycia z dna morza skarbów, które znjadowały się na pokładzie frogat francuskich zatopionych przed 140 laty na głębokości 30 m. w pobliżu Abukir przez flotę admirała Nelsona.

Czy lekcje w szkołach

rozpoczynać się będą o godz. 8.30?

Do kuratoriów szkolnych wpłynęły memoriały organizacyj rodzicielskich w sprawie przesunięcia pory rozpoczynania lekcji w szkolnictwie średnim z godz. 8 rano na godz. 8 min. 30. W szczególności proponowane to jest w stosunku do uczniów młodszych klas.

Zabiegi te zmierzają do przesunięcia pory rozpoczynania lekcji już od końca feryj zimowych Bożego Narodzenia, t. j. od dnia 9 stycznia. Memoriały te poparły liczne samorządy, kierując się względami natury komunikacyjnej. Równoczesne rozpoczynanie lekcyj z pracą w urzędach, powoduje w Warszawie i innych większych miastach bezustanne przeciążenie w komunikacji tramwajowej i autobusowej.

Ceny lekarstw

W związku z wejściem w życie nowej taryfy aptekarskiej, ministerstwo opieki społecznej przystąpiło do sprawdzania cen specyfików, znajdujących się w obiegu.

Poza tym, ponieważ stwierdzono, że niektóre firmy przemysłowe nie udzielają aptekarzom rabatów na specyfikach w wysokości odpowiadającej przepisom rozporządzenia o określaniu cen aptecznych (t. zw. w wysokości 33 1/3 proc. od ceny sprzedażnej) Warsz. Tow. Farmaceutyczne zwróciło się do tych firm o odpowiednie obniżenie cen zakupu dla aptek.

Dlaczego?

Decyzją władz naczelnych Związku Strzeleckiego dokonano rozwiązania zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego w Krośnie. Powód rozwiązania jest nie wiadomy.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287,50; Bruksela 89.10, Helsinki 10.81, Kopenhaga 109.55, Londyn 24.49; Nowy Jork 5.28 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.28 i pół; Oslo 123.10; Paryż 13.88; Praga 10.08; Sztokholm 126.15; Żurych 119.15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestycyjna I em. 85.88 — 86.00; II em. 85.50; 3 proc. prem. inw. seriowa I em. 94.00; dolarówka 42.00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66.25; 4 pr. poż. konsolidacyjna (drobne) 66.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.25; 5 pr. konwersyjna 69.00 (drobne) 67.25.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 63.50 — 64.00; 5 proc. Warszawy 79.50; 4 i pół proc. Warszawy 77.25 — 77.38; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.50 — 72.50 — 73.38; (po 1000 zł.) 75.00; 4 i pół proc. oblig. warsz. 5 em. 62.50; 6 pr. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 80.00.

Akcje: Bank Polski 139.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00 — 35.25; Węgiel 64.50; Lilpop 95.75; Modrzejów 19.50; Ostrowiec 68.00 — 68.50; Starachowice 46.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.75 — 21.25, żyto 14.50 — 14.75, jęczmień 17.75 — 18.25, owies I st. 15.75 — 16.25, gryka 18.50 — 19.00, proso 16.00 — 17.00, rzepak ozim. 47.00—47.50, wyka 20.00—21.00, groch polny 23.50—25.50, konicz. biała 260 — 280, mąka pszenna gat. I 36.50 — 39.50, gat. II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 27,00 — 28,00, gat. II 25.50 — 26.00, żytnia razowa 20.00 — 20.50, otręby pszenne grube 12.50 — 13.00, średnie 11.50 — 12.00, miałkie 11.50 — 12.00, żytnie 10.50—11.00, makuchy lnian. 22.75 — 23.25, makuchy rzepak. 14.50 — 15.00, siano prasowane 7.50 — 8.04, słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

NOWE FERMY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

Do Zw. Hodowców Zwierząt Futerkowych przystąpiło ostatnio kilka nowo założonych ferm. Są to przeważnie fermy lisów srebrzystych, a powstały one na terenie województw centralnych.

SKLEPY WIEJSKIE WINNY BYĆ W NIEDZIELĘ ZAMKNIĘTE

Na jednym z zebrań Kółek Rolniczych w Małopolsce Wschodniej uchwalono, że w dnie świąteczne i niedzielne muszą być bezwzględnie zamknięte na terenie wsi wszystkie sklepy.

STAN PRYSZCZYCY W POLSCE

Według danych Min. R. i R. R. stan pryszczycy w Polsce w okresie od 1 do 15 grudnia 1938 r. wykazał dalszy, kolejny spadek liczby miejscowości i zagród dotkniętych pryszczycą.

Na koniec okresu sprawozdawczego na obszarze całego kraju było 2.382 miejscowości, w których pryszczycę zanotowano w 10.084 zagrodach. W porównaniu do okresu poprzedniego liczba miejscowości dotkniętych zarazą, zmniejszyła się o 1.152, a liczba zagród o 8.779.

KATASTROFALNY NIEURODZAJ OWOCÓW W NIEMCZECH

Prasa niemiecka podaje, że tegoroczny zbiór jabłek i gruszek obliczany jest na 3.3 milionów q z całego obszaru Rzeszy, bez Austrii i Sudetów. W 1937 r. z powyższej przestrzeni zbiory wynosiły 18.7 mil. q.

Nieurodzaj owoców w 1938 r. należy przypisać w pierwszym rzędzie przymrozkom majowym bardzo silnemu wystąpieniu szkodników oraz długotrwałym deszczom i chłodnym dniom w ciągu lata.

ABC sportowe

Ognisko — Warszawianka 1:0

Wyznaczony na niedzielę w południe mecz hokejowy pomiędzy Warszawianką i wileńskim Ogniskiem nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia Warszawianki. Jak się okazuje, drużyna hokejowa Warszawianki wyjechała jednak ze stolicy, ale z opóźnieniem i do Wilna przybyła w niedzielę wieczorem. W kilka godzin po odwołaniu spotkania. Wilnianie postanowili więc zorganizować mecz w poniedziałek. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Wilnian w stosunku 1:0, przy czym decydującą bramkę zdobył Ginter w drugiej fazie gry.

Dwa zwycięstwa w Krynicy

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano późnym wieczorem dwa mecze. Lwowska Pogoń wygrała z Węgrami 3:3 (0:2, 1:0, 2:0), a akademicka reprezentacja Polski zwyciężyła mistrza Rumunii Telephon Club Romana 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Manifestacyjna podróż Daladiera

zyskała jednomyślną aprobatę opinii francuskiej

Uroczystości powitania w Bastii

PARYŻ, 2. 1. **Eskadra okrętów wojennych towarzysząca prem. Daladier w czasie jego podróży na Korsykę przybyła krótko po 14-ej do portu Bastia, będącego największym portem wojennym Korsyki.** W porcie tym odbyła się ta sama ceremonia powitalna, co w Ajaccio. Prem. Daladier powitany został w porcie Bastia przez min. marynarki Campinchi'ego i przedstawicieli władz lokalnych. Garnizon miasta oddał premierowi honory wojskowe, zaś tysiące ludzi wznosiło okrzyki na cześć Francji i premiera.

Daladier udał się pod pomnik poległych, gdzie złożył wieniec. Oficjalne przyjęcie odbyło się w sali teatru miejskiego w Bastia.

PARYŻ, 2. 1. Podróż premiera Daladiera na Korsykę i do Tunisu spotkała się z jednomyślną aprobatą szerokich kół opinii francuskiej.

Nawet komunistyczna „L'Humanité", nie rezygnując ze swych zastrzeżeń co do osoby premiera Daladier i jego polityki w różnych dziedzinach życia państwowego, aprobuje całkowicie stanowczą postawę szefa rządu wobec rewindykacji włoskich. Prasa wieczorna, publikując na czołowych miejscach wiadomości z Ajaccio podając fotografie z pobytu premiera na Korsyce, podkreśla manifestacyjny charakter jego podróży.

BASTIA, 2. 1. Po manifestacjach w Bastii premier Daladier odpłynął około godz. 17 na krążowniku „Foch" do Tunisu.

Co pisze prasa włoska?

RZYM, 2. 1. Pisma włoskie chwilowo poświęcają mało uwagi podróży premiera Daladier do Korsyki i Tunisu. Korespondenci paryscy krótko podają powitanie premiera w Ajaccio oraz oświadczenie złożone przez premiera Daladier w tym mieście. Dzienniki wstrzymują się od komentarzy. Tylko „Tribuna" twierdzi, że podróż prem. Daladier posiada prócz charakteru manifestacji również powody wewnętrzno - polityczne.

Groźny pożar w Bukareszcie

zniszczył t. zw. „Eforia Palace"

BUKARESZT, 2. 1. **Jeden z największych i najbardziej reprezentacyjnych budynków w Bukareszcie, położony w śródmieściu t. zw. „Eforia Palace", w którym mieszczą się biura szpitalów miejskich, największe kino Bukaresztu, wielkie sklepy i t. p. został częściowo zniszczony przez pożar, który wybuchł w tym budynku w poniedziałek rano.**

Ogień, który wybuchł w lewym skrzydle budynku w biurach szpitali miejskich, został zauważony dopiero wówczas, gdy całe lewe skrzydło budynku stało już w płomieniach.

Straż pożarna z największym trudem zlokalizowała pożar, chroniąc dalsze części gmachu przed zniszczeniem.

Jak słychać, w czasie pożaru zginęło kilka osób.

Pożar w Galaczu zniszczył

warsztaty kolejowe

CZERNIOWCE, 2. 1. W Galacu pożar zniszczył wykończone zaledwie w roku ubiegłym warsztaty kolejowe, wyrządzając szkody sięgające 10 milionów lei. Ucierpiały również znajdujące się w pobliżu: kooperatywa i bank kolejarzy.

Wielkie pożary w Japonii

TOKIO, 2. 1. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchły w Japonii dwa wielkie pożary, w czasie których spłonęło kompletnie 96 domów.

Szczególnie wielkie zniszczenie spowodował pożar w mieście Onegawa, gdzie 81 domów padło ofiarą płomieni, przy czym około pół tysiąca osób zostało bez dachu nad głową.

Drugi pożar miał miejsce w Nagasaki.

„Dziesięciolatka" pos. Briscoe

Plan wysiedlenia 6 mil. żydów

z państw Europy Środkowej

LONDYN, 2. 1. Poseł do parlamentu Irlandii Robert Briscoe, **który niedawno wrócił z podróży do Niemiec, Polski i innych państw środkowo - europejskich,** zamierza w czwartek wyjechać na czele misji z Dublina do Stanów Zjednoczonych **celem uzyskania poparcia rządu amerykańskiego dla 10-letniego planu wysiedlenia 6 milionów Żydów z Niemiec, Austrii, Polski i Rumunii.**

Istnieje jakoby nadzieja osiedlenia w Ameryce miliona żydów w ciągu 2 lat. Poseł Briscoe, który jest sam żydem, zamierza pozostać w Ameryce 2—3 miesiące i ma nadzieję, że zainteresuje swym planem prezydenta Roosevelta i innych wyższych urzędników amerykańskich. Misja Briscoe pozostaje pod auspicjami organizacji neosjonistycznej.

Doktryna rasistowska

w programie czeskiego stronnictwa rządowego

PRAGA, 2. 1. Stronnictwo jedności narodowej postanowiło uczynić programowe tezy, obowiązujące młodzież stronnictwa, podstawą programu politycznego całego stronnictwa. Wspomniany program polityczny młodzieży, należącej do stronnictwa jedności narodowej, żąda m. in. rozwiązania zagadnienia żydowskiego według ideologii rasistowskiej.

Projekt d-ra Schachta

w międzynarodowym biurze do spraw uchodźców

LONDYN, 2. 1. Dyrektor międzynarodowego biura do spraw uchodźców Rublee uda się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu do Berlina **w celu kontynuowania** z władzami niemieckimi dyskusji w sprawie sfinansowania emigracji żydowskiej. P. Rublee towarzyszyć będą jego zastępca Pele i rzeczoznawca finansowy Cotton. Delegacja omawiać będzie projekt, który dr. Schacht przedstawił półoficjalnie w czasie swego pobytu w Londynie.

Znów 100 osób wydalono

w odpowiedzi na zamachy terrorystów

CIESZYN 2. 1. W związku z zamachem bombowym w Szombarku w powiecie cieszyńskim w nocy z 30 na 31 grudnia, który — jak wykazało śledztwo — był dziełem terrorystów czeskich, wojewoda śląski zarządził natychmiastowe wysiedlenie 100 uciążliwych cudzoziemców z terenu powiatów cieszyńskiego i frysztackiego.

Lawina zasypała narciarzy

Tragiczna wycieczka w góry Schwarzwaldu

BERLIN, 2. 1. W okresie noworocznym spadły w szeregu miejscowości niemieckich lawiny, które pociągnęły za sobą kilka ofiar. Sunąca z najwyższego szczytu Schwarzwaldu lawina zasypała drużynę narciarską, którą prowadził znany narciarz Loni Wagner. Wydobyto go martwego.

Ogromne lawiny ruszyły również w Alpach Algawskich.

Benesz — krzywoprzysięzcą?

Sensacyjna skarga sądowa

PRAGA, 2. 1. Prasa czeska donosi, że pełnomocnik generała Gaydy, dr. Rada, wniósł do sądu skargę przeciwko byłemu prezydentowi Beneszowi o krzywoprzysięstwo, którego b. prezydent Benesz miał się dopuścić w swym oświadczeniu przed komisją ministerstwa obrony narodowej w głośnym swego czasu procesie przeciwko gen. Gaydzie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KOWNO. W związku z pogłoskami o zamierzonym wprowadzeniu numerus clausus na Litwie obradował w Kownie centralny komitet zrzeszeń żydowskich, który powziął uchwałę **grożącą bojkotem ekonomicznym republiki litewskiej.**

RZYM. Tow. Kanału Sueskiego zwróciło się do rządu egipskiego **w sprawie przedłużenia koncesji na eksplotację kanału na lat 50,** proponując 10 milionów funtów czynszu, zwiększenie udziału Egiptu w zyskach oraz zatrudnienie w biurach i przy obsłudze kanału 40 proc. obywateli egipskich.

WALENCJA. **Pociąg elektryczny wpadł na tramwaj.** 7 osób zginęło, a 16 odniosło rany.

LONDYN. Japońskie M. S. Z. wystosowało do rządu sowieckiego **protest przeciwko trzykrotnemu naruszeniu przez oddziały sowieckie linii granicznej na Sachalinie** oraz trzem wypadkom uprowadzenia obywateli japońskich na terytorium ZSRR.

Kat Sowietów Nr. 2

„zaopiekował się" robotnikami

Masowe eksmisje przy 30 st. mrozu

MOSKWA, 2. 1. W dniu nowego roku weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie ograniczeń socjalnych w przemyśle sowieckim.

Generalny prokurator ZSRR, Wyszyński, znany z ostatnich procesów pokazowych, nazywany katem Sowietów Nr. 2, wydał rozkaz do wszystkich prokuratorów ZSRR, aby zwrócili jak najbaczniejszą uwagę na przestrzeganie nowego dekretu o pracy i czuwali nad jego zastosowaniem z całą bezwzględnością. Na mocy rozkazu Wyszyńskiego, każdy robotnik źle pracujący ma być eksmitowany w ciągu trzech dni z zajmowanego przezeń mieszkania.

Następnie zarządzono rewizję wszystkich dotychczas przeprowadzonych procesów przeciwko robotnikom skazanym za naruszenie przepisów pracy, gdyż wyroki w tych procesach w myśl rozkazu Wyszyńskiego są zbyt łagodne.

Już pierwszego dnia nowego roku — w myśl rozkazu Wyszyńskiego — przystąpiono do wysiedlania pewnych grup robotników z zajmowanych mieszkań. M. in. w Moskwie wyeksmitowano 30 rodzin robotniczych z fabryki Trochgornaja Manufaktura. Również na prowincji odbywa się masowe wysiedlanie rodzin robotniczych. Eksmisja robotników odbywa się pomimo mrozów, dochodzących do —30 st. C.

Wobec tego, że wprowadzenie powyższego dekretu w życie wywołuje w ZSRR powszechne wrzenie, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Beria wydał **specjalną instrukcję w sprawie tłumienia zaburzeń robotniczych.**

Robotnicy nazwani zbrodniarzami

Znamienne wystąpienie „Prawdy"

MOSKWA, 2. 1. Dzisiejsze dzienniki moskiewskie w dalszym ciągu omawiają nowe zarządzenia, wydane celem zwalczania braku dyscypliny wśród robotników. Niemal wszystkie dzienniki, jak „Prawda", „Trud", „Krasnaja Zwiezda", „Komsomolskaja Prawda" zapowiadają ostre represje wobec tych robotników, którzy będą sprzeciwiać się nowym postanowieniom i domagają się, aby nowy dekret sowiecki wprowadzony był w życie z całą bezwzględnością.

„Prawda" w swych wywodach nazywa opornych robotników zbrodniarzami.

W przepaść runął wagon

Katastrofa kolejowa pod Bilbao

PARYŻ, 2. 1. W pobliżu Castro Urdiales, niedaleko od Bilbao wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych odczepiony został wagon pociągu osobowego. **W chwili, gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu, wagon ten wyskoczył z szyn i runął w przepaść. Siedem osób poniosło śmierć na miejscu, zaś dwadzieścia osób doznało ciężkich obrażeń.**

Zamierzona budowa

Wielkiej floty podwodnej Niemiec

przyczyną rewizji angielskiego planu morskiego

LONDYN, 2. 1. Decyzja Niemiec rozszerzenia programu morskiego w zakresie budowy łodzi podwodnych niewątpliwie pociągnie za sobą rewizję brytyjskiego programu morskiego na r. 1939/40

W toku rozmów, prowadzonych w Berlinie między przedstawicielami admiralicji brytyjskiej i marynarki wojennej Rzeszy, Niemcy obstawali przy swym postanowieniu skorzystania w pełni z przysługującego im na podstawie traktatu z r. 1935 prawa zrównania tonażu łodzi podwodnych z W. Brytanią. Stanowisko niemieckie zostanie zakomunikowane za kilka dni w formie noty rządowi brytyjskiemu. **Nota zawierać będzie również postanowienie rządu niemieckiego, dotyczące budowy dwóch krążowników o wyporności 10 tys. ton każdy i uzbrojonych w działa 8-calowe.**

Jak wiadomo, w lipcu 1937 r. W. Brytania przyznała dodatkowo Niemcom prawo do budowy tego rodzaju jednostek morskich, o ile by Rosja Sowiecka przystąpiła do budowy krążowników tego typu. Niemcy utrzymują obecnie, iż posiadają informacje, stwierdzające, że Sowiety przystąpiły do budowy tego typu krążowników. Natomiast infromacje, posiadane przez admiralicję brytyjską, nie potwierdzają zapewnień niemieckich.

Przy całym swym nieprzejednanym stanowisku w zakresie budowy łodzi podwodnych, Niemcy gotowe są jednak, zgodnie z traktatem anglo - niemieckim, do odpowiedniego zmniejszenia tonażu w innych kategoriach, aby utrzymać ogólny stosunek 35 procent.

Ustępstwa niemieckie dotyczyć mają zaprojektowanego już pancernika o wyporności 35 tys. ton oraz dwóch krążowników o wyporności 7 tys. ton każdy.

W kołach marynarki brytyjskiej przypuszczają jednak, że Niemcy zdecydują się raczej na przekształcenie trzech wybudowanych już dawniej, t. zw. kieszonkowych krążowników liniowych typu „Deutschland" o wyporności 10 tys. ton każdy, na statki szkolne bez dział.

400.000 dziewcząt do pracy przymusowej

BERLIN, 2. 1. Począwszy od 1 stycznia br. przymusowy obowiązek pracy obejmuje 400.000 młodych dziewcząt niemieckich. Chodzi tu o rozszerzenie ustawy z dnia 1 marca 1938 r. obowiązującej w ubiegłym roku tylko część młodzieży żeńskiej, na wszystkie dziewczęta niemieckie.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m. 1 — 1 piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13. 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek. Cyganki 34. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121